

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poezta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierócznie 8 K — h.		ówierócznie	6 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
miesięcznie 2 K 70 h.		miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. najmościwiej nadać radcy Dworu w Namiestnictwie w Bernie Adamowi hr. z Chyszowa Romerowi, przy sposobności jego przejścia na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: dr. Kazimierza Mieczysława Wolińskiego w Białej, dla okręgu sądu krajowego w Krakowie; Karola Hajdukiewicza w Dukli dla Wadowie, Michała Stramskiego, w Jaworznie dla Kalwaryi, dr. Juliusza Wilusza, w Grybowie dla Nowego Sącza i dr. Stanisława Jana Bocheńskiego, w Myślenicach dla Brzeska.

P. Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa Włodzimierza Hermanna, ze Lwowa do Krakowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała kierownika zawodowej szkoły ślusarstwa ma-

szynowego w Tarnopolu, Jarosława Lipę, dyrektorem tego zakładu.

Rada szkolna krajowa zamianowała przewodników w zawodowej szkole przemysłu żelaznego w Sulkowicach, Andrzeja Chodnika i Rafała Biele, pomocnikami wermistrzów w tym zakładzie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 stycznia.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów zebrała się wczoraj po południu o godz. 3 min. 20. Na wniosek ks. Schönburga uchwalono, aby przedłożenia o pragmatyce służbowej dla nauczycieli i o noweli do ustawy ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych, przekazać po ich nadejściu do Izby panów, bez pierwszego czytania specjalnym komisjom, które będą wybrane na końcu posiedzenia.

Przystąpiono do porządku dziennego t. j. do sprawozdania wspólnej konferencji o noweli do podatku osobisto-dochodowego.

Plener szczegółowo przedstawił przebieg wspólnej konferencji i stwierdził, że zgodność uchwały tej konferencji zapobiegła zatargowi między obu Izbami i umożliwiła parlamentarne załatwienie przedłożenia i co jest rzeczą najważniejszą spowodowała doniosłe zbliżenie obu Izb, co tworzy trwałą wartość dla całej przyszłej pracy ustawodawczej. Mowca postawił wniosek, ażeby uchwały Izby posłów i sprawozdanie wspólnej komisji przekazać komisji podatkowej, która po upływie pół godziny ma zdać pełnej Izbie ustne sprawozdanie.

Posiedzenie przerwano istotnie na pół godziny. Po podjęciu go na nowo i przemówie sprawozdawcy Goessa przyjęto sprawozdanie wspólnej konferencji i uchwały Izby posłów w sprawie noweli o podatku osobisto-dochodowym w ogólnej dyskusji, w której przemawiali Brassi hr. Clam-Martinitz. W dyskusji szczegółowej do § 153 przemawiał br. Glanz i P. Kierownik Ministerstwa skarbu Engel, poczem ustawę także w szczegółowej dyskusji a następnie w trzecim czytaniu uchwalono.

Z kolei przyjęto wniosek komisji podatkowej, ażeby sprawozdanie wspólnej konferencji przyjąć do wiadomości.

Po dokonaniu wyborów specjalnej komisji z 15 członków dla obrad przedwstępnych nad pragmatyką służbową nauczycieli i ustawą pensyjną dla urzędników prywatnych posiedzenie zamknięto.

Do komisji specjalnej dla obrad przedwstępnych nad ustawą dotyczącą pragmatyki służbowej dla nauczycieli wybrano między innymi hr. Badeniego, do komisji specjalnej

dla obrad nad ustawą o ubezpieczeniu pensyjnym wybrano między innymi Górskiego. Termin następnego posiedzenia Izby panów rozesłany będzie w drodze pisemnej.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby po przemówieniach kilku posłów p. Reger ze względu na trudności, czynione ze strony Koła Polskiego ustawie o ubezpieczeniu społecznym, zaapelował do przedstawicieli własności w Kole, by te trudności usunęli i wystąpili za możliwie szybkim załatwieniem ustawy.

Po zamknięciu dyskusji mowca generalny *pro* p. Haller wyraził ubolewanie, że Izba, która traci tyle godzin na nieproduktywne posiedzenia obstrukcyjne, niema czasu na obrady szczegółowe nad tak ważną sprawą jak nowela do ubezpieczenia. Mowca uważa nowelę za postępowe porównanie z ustawą obowiązującą. Niestety jednak nowela zawiera w kilku punktach postanowienia, które muszą dać powód do pewnych zastrzeżeń. Omawiał następnie szczegółowo paragrafy tej ustawy.

Po przemówieniu mowcy generalnego *contra* p. Wohlmajera i licznych sprostowaniach faktycznych oraz wywodzie końcowym sprawozdawcy p. Lichta całą nowelę do ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez komisję w drugim i trzecim czytaniu, przyjęto również wniesienie w czasie dyskusji rezolucye.

6)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

III.

Jakby kropla jadowitego kwasu spadła na gładką powierzchnię poleskiego życia i zakłócała na niej, pozostawiając rdzawą plamę, — powrót do niebezpiecznych wspomnień zamącił niejaki spokój, który zaczynał ogarniać Kotowicza. Już się był zawziął do wybrnięcia choćby z bagna finansowego, mającemu mu już w przyszłości pożądana chwila, gdy wolny od utrapień pieniężnych, będzie mógł pójść ztąd albo w świat, albo w zaświat. Planując swe wyzwolenie, ani myślał o założeniu straty ponurych Turowicz, sprzedaliby dręby i resztę puszczy i ziemię i rzekę — możeby z domu zabrał tylko parę ładniejszych sprzętów i obrazów. Choćby poco mu i to, jeżeli nie wie, gdzie i dla czego ma żyć? Gdyby przynajmniej operacja zamiany tych włości na złoto łatwa była i szybka! Ale trzeba tu starań, układów, żmudnej i wstretnej pracy, aby dojść do wyniku oczyszczenia się z długów i zarzutów niewypłacalności. A potem co? Gdyby mógł liczyć choć trochę na serce Teo! Wtedy waliłby na kupę wszystko, co jeszcze posiadał cenne, samby rąbał ten las, aby utorować sobie drogę do niej! Ale ona opuściła go właśnie w chwili jego rozpacz; odjechała nawet nie jak zwykły bliźni, który, idąc swoją drogą, mija przyjaciela, rzucając mu drobny jałmużną współczucia — ale zerwała się, znikła bez tłumaczenia. Wesoła zagadka!

Kotowicz nie był bynajmniej niedołęgą. Uczył się dobrze w wieku młodzieńczym, podróżował nie bezmyślnie; z kultury obcych narodów przyswajał sobie nietylko pozłotę, lecz i pożyteczne zasoby na przyszłe swe obywatelstwo. Ale nadmiernie wrażliwy i głośny użycia, po ścisłej ferule w domu rodzicielskim, hodował w sobie kielkujący kosmo-

polityzm, który jest najpospolitszą u ludzi możliwą formą egoizmu. Rodzinny kraj był mu starą macierzą, zasadniczo szanowną, ale nudną i obyczajem niepokrewną. Związki jego z ojczyzną rozluźniły się jeszcze bardziej, gdy rodzice umarli, najprzód matka, potem ojciec. Od pięciu lat był więc dziedzicem włości, mniej zaś tradycyji rodzinnej, która się streszczała od pokoleń w oświeconem domatorstwie. Nauka jego w szkole średniej i wyższej nie przygotowała go specjalnie do gospodarstwa, które miał objąć po ojcach, rozbudziła w nim tylko zmysł spozregawczy i estetyczny — a łatwe życie poniosło go na bezdroża. Włóczęga po miejscach urządzonych dla przeżywania dobrobytu, ciągnął kąpiel w zaraźliwym przepechu, wesoła a krwawa walka o złoto — to wszystko znużyło go i wyczerpało. Ale kobieta! Ile mu już zabrała życia, a przecie jej nie miał dosyć, co gorsza — nie znał do woli.

Czyniąc obrachunek życia tu, na poleskiej pokucie, Kotowicz zastanawiał się nad tem, co go tak przemownie pociąga do Teo, tej kobiety wyjątkowej, czy potwornej? Piękność jej fizyczna jest rzeczywiście niezrównana — paraduje też nią, obnosi ją po świecie, okadzona perfumami i hołdami mężczyzn. — Te osłony tak sztuczne, że wydają się nagość dziewczęcą, a przecie już trzydziestoletnią! — ta tęsknota oczu do trudnej bardzo rozkoszy, włosów do rozplotu, całej postaci do uścisków jakby nigdy nie doznanych. Ale czego ona chce właściwie, choćby od mężczyzny? W jakim celu każdego przynęca? Dlaczego nawet w skrajnej poufności tak obca? Polka przecie, ma bliskich krewnych Polaków, ludzi normalnych, nawet pospolitych.

Polka jest może najbogaciej uposażoną we wdzięki i najzdolniejszą z europejskich kobiet, ale skoro oderwie się od swego gruntu i zapragnie błyszczeć między obcymi, ztraca fizyczną i duchową indywidualność, staje się literackim typem skrajnych potworności samicych. Najłatwiej zaś przerabia się na tę francuską, która we Francji jest wyjątkiem, na tę drapieżną ładacznicę znaną Europie z nieprawdziwych powieści.

Gdy tak analizował psychikę Teo, Edward poił się nieznośną goryczą, trucizną, która mu odejmowała chęć do życia. Bo

gdyby mógł ustalić jako pewnik, że ona niegodna kochania! Ale może to tylko pozory, maskarada zastosowana do ciągłego karnawału, w którym ona żyje? Wyrwana z wiru i ulaskawiona, dałaby może ciche, wyłączone, a wtedy jedyne na ziemi szczęście. — Wspominał chwile dobrych z nią porozumień, ale tak rzadkie przez rok już bliższej znajomości, że przepadały w ogólnem wrażeniu namiętnego niedosytu. A teraz fakt, że mu w nieszczęściu nie okazała nawet zimnego współczucia, że odjechała, zapewne z innym?

Wzdrygał się znów i myślał o śmierci. Miał jednak dopiero trzydzieści i parę lat. Choć zmęczony do ostateczności, czuł instynktowo nakaz życia w swym organizmie pobudliwym na fale wiosennego eteru. I automatycznie, pomimo rozpaczliwych namysłów, brał się tutaj do zajęć normalnych, wskazanych przez rozsadek, jak zapobieżenie ostatecznej ruiny.

Rządca Juchniewicz wszedł dzisiaj do gabinetu dziedzica krokiem stanowczym, zapowiadającym coś niezwykłego. Zauważył to Kotowicz i zapytał:

— Cóż? wynalazł pan jakiś sposób zrealizowania znacznej sumy?

Juchniewicz poglądził długą, kacapską brodę.

— Należć, to ja nie znalazł, bo i czort nie najdzie. Za tysiąc rubli bieda, a gdzie takie „realizowanie“! — Jest sposób inny.

— No? — jaki?

— Ot, był ja w mieście, napadli mnie żydki. I zkał do nich przychodzą te słuchy? A to, że u nas pieniądze szukają, a że i goście z panem w Turowiczach, a jeszcze, że pieniądze trzeba i na karciszki i na dziewczynki....

— To nie do rzeczy — przerwał niecierpliwie Kotowicz.

— Jaż nie mówię, że tak! Jaby żydu kości połamał, kiedyby on na pana szedł, ośmielił się. Ale co? młode zabawy.

— Mówmy o interesach, panie Juchniewicz.

— Ot właśnie do interesów ja i prowadzę.

Założył Turowicze w drugim jeszcze banku, jak u pana projekt był — mało dała — a i *wosnia*, nie daj ty Boże! Przez rok gotowe nie będzie. Tak jeżeli wraz po-

trzeba pieniędzy, jeden sposób: sprzedać. Jest kupiec.

Kotowicz nastawił ucha:

— Na całość?

— A już tak... *po planu* — rozmachnął Juchniewicz szeroką łapą — choć i planu niema, ale od miedzy do miedzy.

— Ileż ten kupiec ofiaruje?

— O to tak ja już nie śmiał pytać, nie miawszy pana *rozporządzenia*. Raz pan powie: sprzedać, pójdzie robota i szparko.

— Wiesz pan przynajmniej, kto chce nabyć?

— Wiem — generał Smirnow.

— Generał?! — zadziwił się Kotowicz.

— *I pełny! U niego* w Mohilewskiej gubernii *dacza* poduchowna jest, *tylko co drama* — a teraz córeczka jego zamąż idzie — za kniazia, powiadają. Tak młodym ziemi chce się nad rzeką i wielkich lasów do polowania. Powiadają: kniaz *strach jaki ochotnik*! — A generał Smirnow zapłacić może, bogaty on, na córce ministra on żenił się swojej pory. On i *czasowienię* u siebie pobudował — gubernator i archirej *ekstremnym pojazdem* przyjeżdżali....

Kotowicz słuchał piątę przez dziesiątę, rozważał zaś głównie okazyje pozbycia się jednym zamachem długów, a może i otrzymania znacznej sumy, którąby mu zagwarantowała zupełną swobodę działania. Uda się może nawet dogonić uciekającą Teo, ująć, pozostać z nią na zawsze. — Nagle uderzył go ton gawędy Juchniewicza.

— Pan jest przecie z tutejszej szlachty?

— Rozumie się! *dworzanin* z dziada, pradziada — odparł zdziwiony rządca, otwierając usta okrągło pod nawisłymi ku brodzie wąsami.

I dłoń przeprowadził żywo po całej twarzy, jak by chciał z niej zmyć ślady obcego pozoru.

— I katolik? — pytał dalej Kotowicz.

— W Imię Ojca i Syna! co wielmożny pan? naśmiewa się ze starego?

— Nie, wcale nie... przepraszam. Tak dawno tu nie byłem, że trochę zapominałem ludzi i... No, panie Juchniewicz, namyślę się; pomówimy jutro o tym interesie. (Ciąg dalszy nastąpi).

Z kolei przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego t. j. do sprawozdania komisji urzędniczej o pragmatyce służbowej nauczycieli. Po przemówieniu sprawozdawcy p. Kemettera, zabrał głos P. Minister wyznań i oświaty dr. Hussarek i podniósł nadzwyczaj wyczerpujące i obiektywne obrady komisji, wyrażając uznanie sprawozdawcy. Powszechnie twierdzą, rzekł P. Minister, jakoby w Państwie istniała hipertrofia szkolnictwa średniego. Tak nie jest. Według statystyki, sporządzonej w r. 1910, gdy mowa obejmował swój urząd, w Austrii jedna szkoła średnia wypadała na 62511 mieszkańców, a jeden uczeń na 186 mieszkańców. W państwie niemieckim jedna szkoła średnia wypada na 48689 mieszkańców. Nie można więc twierdzić o hipertrofii, ale należy dążyć do tego, aby nasze urządzenia szkolne zastosowały się do postępującego co raz więcej rozwoju przemysłu przez tworzenie nowych typów szkół, uwzględniających poszczególne kierunki rozwoju przemysłowego i przygotowujących do nich uczniów. Należy plany i metody nauki rozwinąć i pogłębić. Co się tyczy przedłożenia, stojącego pod obradami, to mowa stwierdza, iż Zarządowi państwowemu chodzi głównie o dwa cele. Pierwszym jest osiągnięcie zasady, że nauczyciele szkół średnich powinni osiągnąć tę płacę, która równa się najniższemu stopniowi płacy VI rangi. Cyfra ta przedstawia się jako podwyżka z 200 na 300 kor.; podwyżka wprawdzie nie znaczna, ale zasadniczo oznacza bardzo wiele. Drugim celem, o który chodzi, to odpowiednie, lepsze usytuowanie suplentów, aby stworzyć coś o wartości trwałej pod względem maturalnym, formalnym i zasadniczym w ten sposób, że płace traktowane być mają według zasady ad iutem, a nie według przypadkowej ilości godzin.

Następnie dr. Hussarek omawiał różnice, jakie istnieją między stanowiskiem Rządu a komisji i zastrzegł sobie zajęcie stanowiska w niektórych sprawach wówczas, gdy przedłożenie niniejsze stanie na porządku dziennym obrad Izby panów. Oświadcza, iż niemożliwe jest przyznanie tytułu profesora nauczycielom szkół ćwiczeń w seminariach nauczycielskich. Następnie omawiał poszczególne postanowienia przedłożenia, w sprawie których objawiły się pewne obawy i wątpliwości i wyraził życzenie, aby Izbie udało się załatwić to przedłożenie.

Przemawiali jeszcze pp. Glöckl i Stumpf jako sprawozdawcy mniejszości i p. Lew Lewicki.

P. L. Lewicki żalił się na pokrzywdzenie Rusinów w Galicji, na polu szkolnictwa. Na tem dyskusję przerwano.

Przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie polepszenia płac nauczycieli ludowych.

P. ks. Londzin w sprostowaniu faktycznym wystąpił przeciw wywodom p. Demla, który twierdził, że Polacy na Śląsku na polu szkolnictwa nie doznają krzywdy.

Na tem obrady przerwano.

Wiedeń. Subkomitet podatkowy dla podatków domowych odbył wczoraj posiedzenie, na którym rozpoczął obrady nad przedłożeniem o podatku domowo-czynszowym. Ogól-

nie zaznaczono, że to małe przedłożenie, nie czyni zadość żądaniom co do reformy podatku domowo-czynszowego, jednakże należy je jako tymczasowe zarządzenie szybko załatwić. Zaniechano przeprowadzenia dyskusji ogólnej i przystąpiono do dyskusji szczegółowej, w której § 1 przyjęto bez zmiany.

Wiedeń. Korespondencya „Austria“ donosi: Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne odbyło wczoraj po południu posiedzenie. Po szczegółowym referacie dr. Jerzabka upoważniono członków komisji ubezpieczenia społecznego, ażeby zgodzili się na wyodrębnienie w ustawie o ubezpieczeniu socyjalnym Galicji i Bukowiny.

Awans noworoczny

w rezerwie c. i k. armii.

(XIII) Kadetami w rezerwie zamianowani zostali w pułkach piechoty, batalionach strzelców oddziałach technicznych aspiranci na rezerwowych kadetów: Otto Altmann 3, Feliks Spitzer z 3 w 2 bośn. hereceg., Rudolf Fuchs i Wacław Geissler 13, Paweł Prymus z 17 w 89, Józef Kodeš z 73 w 30, Bartłomiej Jahn 56, Hugo Zweigenthal z 24 w 30, Fryderyk Storfer 41, Alojz Kočík z 59 w 90, Jan Schipp i Alfred Poppe z 13 w 57, Ottokar Raubitschek i Edward Bartsch 13, Feliks Moslovsky z 7 w 30, Józef Heil z 73 w 80, Teodor Sandru i Maks Koffler 41, Stefan Dytschok z 28 w 95, Oskar Barber 3, Karol Schraml i Karol Karasek z 13 w 20, Ernest Kulka z 13 w 15, Michał Kudela z 91 w 30, Roman Rataj i Stanisław Roszkiewicz 80, Otmar Möser z 4 w 95, Józef Stanimir z 27 w 95, Adolf Walzer z 71 w 32 bat. strzelców poln., Jan Neumann 41, Włodzimierz Głuchowski 58, Wilhelm Wanek z 82 w 95, Józef Resl z 91 w 10, Wacław Tydlit i Jarosław Souček z 91 w 95, Rudolf Brunner z 35 w 30, Wilhelm Zima z 88 w 30, Jan Džul z 24 w 15, Franciszek Nejedli z 4 w 95, Antoni Rybczuk i Izaak Terner 58, Leon Gudrich z 59 w 10, Jan Honeiser z 54 w 30, Adam Nowakowski z 13 w 15, Wacław Fischer z 91 w 95, Franciszek Dietz 41, Michał Leszczynski 80, Karol Burka 93, Hubert Markus z 84 w 80, Julian Zagórski z 27 w 10.

Kadetami w rezerwie zamianowani w pułkach kawalerii aspiranci na rezerwowych kadetów: Ajul Kahil 3 drag., Paweł hr. Pongracz 3 huz., Otto bar. Kletzl-Norberg z 3 w 12 drag., Józef hr. Schönborn z 2 ul. w 10 drag., Aladar Hunkar i dr. Józef Rochlitzer 13 huz., dr. Geza Angyan z 3 drag. w 5 ul., Karol Demuth z 3 drag. w 8 drag., Oskar Gülcher z 3 drag. w 12 drag., Ferdynand Khuebach i Teodor Suess z 3 drag. w 13 drag., Gustaw Fischer z 4 w 12 drag., Eryk Knoller i Józef Pregartbauer z 3 w 8 drag., Filip Schoeller z 14 w 8 drag., Jan hr. Ledebur z 11 ul. w 8 drag., Alain ks. Rohan 2 ul., Tadeusz Strzelecki 13 ul., Rudolf Hochenegg i Franciszek Szepešy z 3 w 7 drag., Karol Hesse z 11 w 6 ul., Eugeniusz hr. Czernin 2 ul., Herman Walter z 4 w 10 drag., Ludwik Lieblein 14 drag., Eberhard Reininghaus z 14 w 13 drag., dr. Ottokar Adamek z 14 w 10 drag., Ernest Dietz z 11 w 8 ul., Stanisław Srokowski z 1 w 6 ul., Jan hr. Siemieński

z 1 w 3 ul., Stanisław Słonecki z 2 w 8 ul., Zbigniew Rauch 3 drag., Adam hr. Romer 7 ul., Egon Hallama z 7 w 13 ul., Ferdynand hr. Wilczek i Antoni hr. Lanczkoroński 2 ul., Kurt Krauss 3 drag., Ferdynand Nagl z 3 w 15 drag., Jan Neumayer 3 drag., Henryk Stiebitz z 3 w 5 drag., Franciszek May i Leon May z 1 huz. w 2 drag., Ludwik Mattausch z 1 w 3 huz., Ludwik Häusler z 3 w 9 drag., Ludwik Krauchenbeiz z 3 drag. w 13 ul., dr. Maksymilian Kuranda 3 drag., Franciszek Mayer z 3 drag. w 13 ul., Arnold Geipel z 4 w 8 drag., Stanisław Stojowski z 1 w 6 ul., Franciszek Höng z 3 w 4 drag. (C. d. n.)

Z Węgier.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyszło do burzliwych scen podczas przemówienia p. Urmanczego z partii niezawisłości, gdy mowa oświadczył, że na trybunie prezydenta znajduje się nie prezydent, lecz wachmistrz. Prezydent odebrał mu głos i uczynił wniosek, by sprawę zachowania się p. Urmanczego oddać do komisji dyscyplinarnej. Izba wniosła ten uchwała. Przewodniczący udzielił głosu hr. Juliuszowi Andrassemu, mimo to p. Urmanczy przemawiał jeszcze czas jakiś, a w końcu oświadczył, że tylko z uszanowania dla mowy następnego, rezygnuje z głosu.

Podczas przemówienia hr. Andrassego przyszło kilkakrotnie do wrzawy. Posiedzenie na pół godziny przerwano.

Po przerwie dyskusję generalną zamknięto, a przedłożenie rządowe o ustawie prasowej znaczną większością głosów przyjęto za podstawę do dyskusji szczegółowej. Pod koniec posiedzenia przyszło do długiej dyskusji regulaminowej. Następne posiedzenie dziś.

Zagrzeb. Nowo wybrani chorwaccy posłowie na Sejm węgierski ukonstytuowali się w klub. Prezesem wybrano Bogusława Mazuranię. Posłowie pojadą do Pesztu, gdy pragmatyka kolejarzy stanie na porządku dziennym Sejmu.

Budapeszt. Klub posłów rumuńskich do Sejmu węgierskiego ogłasza następujący komunikat: Konferencye klubu rumuńskiego z prezydentem gabinetu w sprawie zbliżenia Rumunów do Węgrów zostały na 10 dni przerwane, albowiem wyłożyły się rozmaite zasadnicze różnice. Członkom komitetu polecono, aby nawiązali na nowo rokowania z prezydentem gabinetu celem wyrównania tych różnic. W kołach rumuńskich panuje usposobienie pesymistyczne.

Budapeszt. Wczoraj po południu odbył się pojedynek na szable między posłem Urmanczem, a hr. Gustawem Ozakym. Hr. Ozaky otrzymał lekką ranę, Urmanczy zaś cieżę w twarz. Uznano go za niezdolnego do dalszej walki i na tem pojedynek zakończono.

KRONIKA.

Lwów, 23 stycznia.

Kalendarz.

Sobota, (24 stycznia): Tymoteusza biskupa. — Chwaliboga. — Fteodoza pr. Wschód słońca o godzinie 7:07 rano, zachód słońca o godzinie 4:05 po południu. Temperatura. O godzinie 12 w południe — 4 stopni Cel.

— Z Rektoratu Politechniki otrzymujemy następujące pismo: Z powodu wiadomości, podanej w jednym z pism tutejszych, Rektorat Politechniki prostuje ją o tyle, że profesor Załoziecki już przed tygodniem zgłosił się osobiście u dziekana wydziału chemii technicznej, prosząc o wytoczenie śledztwa w swojej sprawie.

— Izba handlowa i przemysłowa odbyła onegdaj posiedzenie. Po kilku drobniejszych sprawach, prezydent Izby wybrano po raz dziesiąty jednomyślnie p. Samuela Horowitza, wiceprezydentem ponownie jednomyślnie p. Leopolda Baczewskiego, prow. prezydentem ponownie jednomyślnie p. Władysława Gubrynowicza, a rewidentem kasy Izby ponownie jednomyślnie p. Ignacego Russmana.

Wreszcie wybrano członków stałych komisji Izby, oraz delegatów do komisji miejskiej dla oznaczenia cen materiałów budowlanych.

Po sprawozdaniach prezydium (ref. dr. Stesłowicz) i biura kolejowego (ref. Tenner), Izba uchwaliła szereg koncesyj i subwencji.

Na urząd sędziego obywatelskiego przy sądzie obwodowym w Samborze, uchwalono zaproponować p. Rudolfa Szeinerę.

Dodatkowe opodatkowanie wódki.

Z powodu podwyższenia podatku od wódki będą poddane dodatkowemu opodatkowaniu po 50 halerzy od litra alkoholu wszystkie zapasy napojów alkoholowych, znajdujące się się dnia 1 lutego 1914 w handlu i u stron prywatnych. Co do zgłaszania tych zapasów, celem wymiaru dodatkowego podatku będą obowiązywały w ogólności takie same postanowienia, jakie wydane zostały przy sposobności podwyższenia podatku od wódki w roku 1901 reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 13 lipca 1901 Dz. p. p. Nr. 105.

Druki na zgłoszenia zapasów podlegających dodatkowemu opodatkowaniu, wydają już obecnie bezpłatnie urzędy podatkowe i oddziały straży skarbowej.

— Ostrzeżenie. Namiestnictwo na skutek reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15 lipca 1913 l. 1142/S, ostrzega przed szalbierzami reklamą niejakiego S. A. Manna w Paryżu, który pod firmą „Institut Mann“ ogłasza leczenie najrozmaitszych chorób i w tym celu w zamian za przesłaną dość wysoką kwotę pieniężną wysyła zupełnie bezwartościową broszurkę.

— Bal miasta Lwowa. Z inicjatywy p. prezydentowej Neumannowej odbędzie się w tym karnawale po raz pierwszy bal miasta na rzecz ubogich miejscowych. Podobne bale odbywają się we wszystkich stolicach i z reguły cieszą się największym powodzeniem, przyspa-

13)

TAJEMNICZA SPRAWA.

(Jeanne de France: L'assassin de M. de la Rochemancée).

II.

(Ciąg dalszy).

— Jaki ty dziś jesteś niedobry!... Na wszystko co chcę wiedzieć, odpowiadasz mi nie!... Czy to na to, aby mi dokuczyć?... A więc, stanowczo, nie powiem ci nic, a miałbym tyle do powiedzenia!... aż mi na sercu ciężko!... Przed kim się zwierzyć?... Czy mam powiedzieć, czy zapomnieć?... Ach, nadto jestem dziś nieszczęśliwy! ja, który tak się cieszyłem szczęściem Oddy i tym dniem uroczystym!

Zdławił w sobie łkanie i uciekł biegnąc jak szalony; w swoim biegu, o mało nie potrafił pana de la Rochemancée i Donata, którzy pilnowali zasypywania ziemią resztek ogniska.

— Médéric dziwny jakiś jest dzisiaj — wyrzekł hrabia. — Zauważyłeś to także, nie prawdaż? Będę musiał pogadać z nim jutro, po polowaniu.... Nie zapomnij o naszym wielkim polowaniu. Udaj się do wieży Peulvans.... Zechej się zjawić się wcześniej, aby wraz ze mną wysłuchać raportów leśnych i gości przyjmować.... A zatem, dobranoc ci, kochane dziecko; i bez żalu, spodziewam się?...

Odda, twój narzeczony pragnie dobranoc ci powiedzieć.

Odda, która rozmawiała z panią de Marvigny i jej synami, przybiegła natychmiast, podała rękę, wyrzekła kilka serdecznych wyrazów i otrzymała w zamian takie, których serdeczne i delikatne uczucie w zachwyt ją wprawiły, a potem, nagle, wstrząsnęła się boleśnie, słuchając co ojciec, opierając ręce na ich ramionach, mówił głosem poważnym:

— Kochajcie się, moje dzieci; kochajcie się wiernie, nieustannie, bez żadnych wątpliwości wzajemnych, bez osłabienia uczuć, pomimo zmian losu, pomimo złośliwości ludzkiej. Odda, on ciebie kocha głęboko, dość, aby poświęcić dla ciebie swoje życie i szczęście, nie dość, aby ci poświęcić swój honor i obowiązek; w ten sposób, nieprawdaż, moja dzielna córko, chciałaś być kochaną?

Można było myśleć, że to konający wypowiada ostatnie swoje pożegnanie. Tak samo jak Odda, Donat wstrząsnął się niemile dotknięty. Smutny wrócił do siebie ten szczęśliwy narzeczony, myśląc o Rogierze, o zaciemnionej przeszłości, o nieznanej przyszłości, a wcale nie o prawdziwej teraźniejszości. Noc ciemna, bez gwiazd, budziła ponury nastrój; ciężkie chmury zdawały się dźwigać w sobie deszcz, grad, pioruny.... Donat szedł zwolna, wstrząsany dreszczem.

III.

Grom.

Zasnawszy pod przykrem wrażeniem niesmaku i trwogi, Donat de Mériadée wstał z łóżka z swobodnym umysłem, pragnąc we-

soło używać życia i jego radości, a na początek, bawić się wspaniałem na wspaniałem polowaniu, którego Odda, jego Odda, miała być królową.

Wstał bardzo wcześnie i otworzył ciężkie okienice: czyste promienie słońca weszły falami, rozweselając duży, smutny, ciemny i zimny pokój, w którym sypiali kolejno wszyscy najstarsi z rodziny.

Chmury rozproszyły się na niebie tak jak i w jego duszy; zapowiadał się dzień wspaniały i szczęśliwy.

Machinalnie, margrabia wyciągnął rękę do sznura od dzwonka, ale cofnął się natychmiast nie dzwoniąc, gdy jednocześnie wyraz wyrozumiałego politowania ukazał się na pięknej jego twarzy.

— Ponieważ jestem aż nadto pewny, że niepoprawny Karol sumiennie uczył wczorajsze zaręczyny, po co mam go wołać i narażać na to, że mimowolnie się rozniewiam? Opóźniłby mnie zresztą swoimi przeprosinami.

Szybko zabrał się do ubierania; potem otworzyłszy małą walizkę starannie na klucz zamkniętą, wyjął z niej ubranie myśliwskie z zielonego sukna, skrojone przez któregoś z mistrzów sztuki krawieckiej w Paryżu. Narzeczony panny de la Rochemancée nie był już biednym szlachcicem, ubierającym się w sukno chłopskie; musiał zastosować się do wysokości swego nowego stanowiska.

Spieszył się. Hrabia naznaczył mu randez-vous wcześnie, w wieży Peulvans jeszcze dość trwałej pozostałości z dawnych czasów, służącej za miejsce zebrań na polowania.

Pan de la Rochemancée życzył sobie, aby przyszły zięć odebrał z nim razem ra-

porta leśnych, którym polecono wysłedzić zwierzynę i pomógł mu później przyjmować zaproszonych gości.

Zszedłszy na dziedziniec, Donat zaważał się chwilę, zrobił krok w kierunku stajni, gdzie odpoczywał na skromnej podściółce jedyny koń, stary towarzysz jego rozrywek dzieciennych i młodzieńczych, — a potem cofnął się, szepcząc:

— Ba! bocznymi ścieżkami dojdę piechotą równie szybko; pozostawmy go w należnym mu dobrze spoczynku; inny, młodszy od niego czeka na mnie tam, abym go dośladł na polowaniu.

I zadowolony, że oszczędził łajania młodemu służącemu i zmęczenia staremu koniowi, puścił się wesoło bocznymi ścieżkami przez lasy.

W tem świeżem i czystym powietrzu, pełnem wiosennej woni lasu, płuca mu się rozszerszały a błogie upojenie go przejmowało; pojął oczy światłem, zielenią, przejęty radością z uśmiechem na ustach, szedł myśląc o Oddzie, zanosząc ku Bogu, w porwywie pobożnego uniesienia, hymn dziękczynny.

Wspomnienie o Rogierze, zamiast zamącić ten spokój, dziwnie łagodniało. Pojeździe do księcia de Thorigny, który go się spodziewa, poprosi go, żeby powierzył skruszonemu zarząd jakimś osamotnionym, odosobnionym majątkiem w którymś z zakątków Bocage, gdzie zaniedbane gospodarstwo potrafi zająć, użytkować pełną zapasów energię tego człowieka wykołowanego, ale nie straconego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Licytacje

L. cz. E. 1010/12 (35) (229)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego w Haliczu odbędzie się dnia 27 stycznia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności:

- księga gruntowa: Btudniki
ad a) whl. 801, las,
ad b) whl. 1/2, 214, rola, pastwiska i łąki,
ad c) whl. 1091, rola i łąki,
ad d) whl. 491, pastwiska,
ad e) whl. 492, pastwiska i eola,
ad f) whl. 1090, parcela budowlana i rola

Wartość szacunkowa:

- ad a) 200 K.
ad b) 850 K.
ad c) 1700 K.
ad d) 200 K.
ad e) 300 K.
ad f) 2530 K.

Najniższa oferta wynosi:

- ad a) 133 K 33 h.,
ad b) 566 K 66 h.,
ad c) 1133 K 33 h.,
ad d) 133 K 33 h.,
ad e) 200 K.,
ad f) 1684 K 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 14 grudnia 1913.

L. cz. E. 4127/13 (5) (1 6)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Izaaka Rosenblutha w Rudzie jask., odbędzie się dnia 27 stycznia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

- księga gruntowa Jaskowice
ad a) whl. 1/4 części 732, parcele gruntowe,
ad b) whl. 1/4 części 795, parcele gruntowe,
ad c) whl. 1/4 części 1416, parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 100 kor.,
ad b) 200 kor.,
ad c) 200 kor.,
Najniższa oferta:
ad a) 67 kor.,
ad b) 134 kor.,
ad c) 134 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 27 listopada 1913.

L. cz. E. 1163/11 (27) (193)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Skoczka w Radomyślu odbędzie się dnia 27 stycznia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 relicytacja realności whl. 41 i 1/4 części realności whl. 45 ks. gr. gm. Orzechów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to:

- ad 1. realność whl. 41 na 342 kor.,
ad 2. 1/4 cz. realn. whl. 45 na 305 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1 171 kor.,
ad 2. 153 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki, które się niniejszem zatwierdza licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 14 listopada 1913.

L. cz. E. 1632/13 (18) (132)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 1286 i 3/4 realności whl. 1396 gm. Brody.

Półowa realności whl. 1266 oszacowano na 603 K 76 h., 3/4 części whl. 1396 oszacowano na 1376 K 26 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 301 K 88 h i 688 K 13 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-

nia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 10 grudnia 1913.

L. cz. E. 1322/13 (18) (19246)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Szymona zw. Harry Haberfelda w Oświęcimiu odbędzie się dnia 27 stycznia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

- księga gruntowa gmina Brzezinka
ad 1. whl. 155, dom parterowy murywany z ogródkiem,
ad 2. whl. 701, dom piętrowy, murywany z ogródkiem,
ad 3. whl. 702, willa murywana w 1/3 części piętrowa z ogródkiem.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 6811 kor.,
ad b) 15776 kor.,
ad c) 12.054 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad a) 4540 kor.,
ad b) 10516 kor.,
ad c) 8036 kor.

Do realności whl. 155 i 702 należą następujące przynależności: drzewa owocowe i oparkanie oszacowane na 310 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 1 grudnia 1913

L. cz. E. 4302/13 (7) (134)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy sierociej w Horodenke zastąpionej przez p. Józefa Kulczyckiego c. k. sądnego w Horodenke odbędzie się dnia 27 stycznia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

- księga gruntowa Horodenka
ad a) whl. 1677 cała realność, złożona z pb. lk. 967, 1 Na. 1427 i pgrt lk. 1453 1 ogród,
ad b) whl. 1678 cała realność, złożona z pb. lk. 1372,
ad c) whl. 4545 cała realność, złożona z pgrt. lk. 2017 rola.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 896 kor.,
ad b) 14 kor.,
ad c) 600 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad a) 597 K 33 h.,
ad b) 9 K 33 h.,
ad c) 400 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 20 listopada 1913.

L. cz. E. 4802/13 (291)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności w Lwowie zastąpionej przez adw. dr. W. Mochnackiego we Lwowie odbędzie się dnia 27 stycznia 1914, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II. licytacja:

- ad a) całej realności objętej whl. 1344 gminy Szewjków,
ad b) całej realności objętej whl. 1371 gminy Szewjków,
ad c) całej realności objętej whl. 1372 gminy Szewjków,
ad d) całej realności objętej whl. 1373 gminy Szewjków,
ad e) całej realności objętej whl. 1374 gminy Szewjków,
ad f) całej realności objętej whl. 1375 gminy Szewjków,
ad g) całej realności objętej whl. 1376 gminy Szewjków,
ad h) całej realności objętej whl. 1377 gminy Szewjków.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 98000 K,
ad b) na 29300 K,
ad c) na 230 K,
ad d) na 1150 K,
ad e) na 220 K,
ad f) na 60 K,
ad g) na 40 K,
ad h) na 450 K.

Najniższa cena wynosi:

- ad a) 65333 K 32 h.,
ad b) 19533 K 32 h.,
ad c) 153 K 32 h.,
ad d) 766 K 66 h.,
ad e) 146 K 66 h.,
ad f) 40 K.,
ad g) 26 K 66 h.,
ad h) 300 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 6 grudnia 1913.

L. cz. E. 2410/13 (9) (473)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Kozaka w Kluwiniech odbędzie się dnia 28 stycznia 1914 o godzinie 8 1/2, przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacja:

- a) realności objętej whl. 610 gm. Kluwinie, składającej się z parc. gr. lk. 501/2, 502/1, 954/1, 1317, 1434/2, 1833/2, 1834/2, 1877/2 i 1983/1, (role obszaru 6 ha, 67 ar. 77 m²),
b) realności objętej whl. 199, gminy Kluwinie, składającej się z pb. lk. 31/1 z pgrt. 333/2, (obejście gospodarskie z ogrodem, obszar 31 ar. 47 m²) oraz z pgrt. lk. 921 1, 1492/1, 1221/2 i 1661/6 (role obszaru 12 ar. 84 m²),
c) realności objętej whl. 1356 gm. kat. Kluwinie, składającej się z pgrt. lk. 1342/6 (rola obszaru 66 ar. 4 m²),
d) 1/4 części realności objętej whl. 434 gminy Kluwinie, składającej się z pb. lk. 238 i pgrt. lk. 40/2 (obejście gospodarskie i ogród obszaru 20 ar. 50 m²).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 16700 kor.,
ad b) na 7750 kor.,
ad c) na 2000 kor.,
ad d) na 320 kor.

Najniższa oferta:

- ad a) 11133 kor. 32 hal.,
ad b) 5166 kor. 66 hal.,
ad c) 1133 kor. 32 hal.,
ad d) 213 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 16 grudnia 1913.

Różne obwieszczenia.

E. Nr. 50 Res. (838 2—3)

Edykt.

Vom k. k. Landwehrgerichte in Czernowitz wird der Oberleutnant Edmund Karger k. k. Landwehrinfanterieregiments Stanislau Nr. 20, welcher des Verbrechens der Veruntreuung und des Verbrechens der Desertion auf beschuldigt wird und am 7. Dezember 1913 aus der Garnison Stanislau flüchtig geworden ist, hiemit vorgeladen, sich vor dem über ihn angeordneten Kriegsrechte binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als

im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verurteilung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit folgen würde.
Vom k. k. Landwehrgerichte.
Czernowitz, am 15. Jänner 1914.

L. VII. a. 6971 (382)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Fryderyk Michał 2-im Hayder, aptekarz w Boryni, wniosł podanie dnia 15-go grudnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy placu Unii Brzeskiej, Na Bajkach, ulicy Potockiego, ulicy 29-go Listopada, Szeptyckich, przy ulicy Chorążczyzny lub przy placu Smolki.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 grudnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. VII. a. 6950 (515)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Leon 2 im. Morski, dzierżawca apteki w Przemyślu wniosł podanie dnia 13 grudnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Gródeckiej od 1—23.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 grudnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. C. IV. 11/14 (1) (1043)

Edykt.

Przeciwko niewiadomemu z życia i miejsca Michałowi Gembarewiczowi wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku przez Albina Gembarewicza z Kańczugi pozw o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26 stycznia 1914 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Gembarewicza ustanawia się pana dr. Kopeckiego w Przeworsku kuratorem, który zastępować będzie Michała Gembarewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Odd. IV.
Przeworsk, dnia 10 stycznia 1914.

L. cz. C. II. 27/14. (1) (1047)

Edykt.

Przeciw Marciniowi Lepionce z Nienadówki, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Michała Chorzępę z Nienadówki pozw o 1000 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 stycznia 1914 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Józefa Lepionkę w Nienadówce kuratorem,

Ten e kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 17 stycznia 1914.

L. cz. C. II. 14.14. (1029)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Białasowi z Jastrząbki nowej wniosł Matias Feut z Jastrząbki nowej skargę o 471 K 58 h.

Rozprawa odbędzie się dnia 27 stycznia 1914 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Niemierowski będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 4 stycznia 1914.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Sniatyn, dnia 2 stycznia 1914.

Tenże kurator zastępować będzie Schullima Wagschala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 2 stycznia 1914.

stał do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie po ew o 280 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 stycznia 1913, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Meilecha Feniga ustanawia się adw. dr. Jurana w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Meilecha Feniga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 11 grudnia 1913.

Konkursa.

L. cz. 670 (535) 3—3

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym I. instancji, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 6 lutego 1914. Podania wnoszące należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego
Kraków, 11 stycznia 1914.

L. cz. 422 (918 1—3)

O g ł o s z e n i e .

Po myśli przepisów § 30 ustawy o reprezentacji powiatowej, podaje się wiadomości Stron interesowanych, iż zamknięcia rachunków i inwentarz powiatu za rok 1913 mogą być przeglądane w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

W Brzesku, dnia 19 stycznia 1914.
Prezes Rady pow.: Sekretarz Wydz. pow.
Götz. dr. Baltaziński.

L. cz. 206 (920)

O b w i e s z c z e n i e .

W wykonaniu postanowienia § 32 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za rok 1913 funduszków zostających w administracji Wydziału powiatowego zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu przez opodatkowanych na przeciąg dni 14 w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.
Husiatyn, dnia 15 stycznia 1914.

L. cz. C. 5/14 (1) (530)

E d y k t .

Przeciw Paulinie z Ulickich Gardziel z Pruchnika, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został pozew przez Katarzynę Osadową z Pruchnika o 275 K 40 h do sądu niżej wymienionego.

Na wniosek tego wyznacza się audyencyę na dzień 26 stycznia 1914 o godz. 10 rano w c. k. sądzie w Pruchniku biuro Nr. 17. Celem strzeżenia praw dla niewiadomej ustanawia się dr. Samuela Schora adw. z Pruchnika kuratorem.

Tenże kurator będzie ją zastępował w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 8 stycznia 1914.

L. cz. C. I. 354/13 (2) (570)

E d y k t .

Przeciw Fenigowi Meilechowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-

L. cz. C. II. 10/14 (1) (868)

E d y k t .

Przeciw Iwanowi Tymczukowi Mikołaja którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Onufrego Koźmyka Fedora pozew o zeznanie kontraktu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 26 stycznia 1914 o godzinie 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Iwana Tymczuka Mikołaja ustanawia się pana adw. dr. Smaniuka w Sniatynie kuratorem.

L. cz. C. 3 14 (1) (638)

E d y k t .

Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Abrahama Izaaka Wildsteina i Markusa Birmana pozew o 1631 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 26 stycznia 1914 o godzinie 9 rano biuro Nr. 8.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.
Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukuje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.



Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Roczniki

„Wędrowca“
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Leśniczy z długoletnią praktyką lasową i chmielarską, przełożony obszaru dworskiego, poszukuje posady leśniczego lub podleśniczego. Świadczenia polecające. Posterest. „K. L. Leśniczy“, Magierów.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—, 2'08 i 2'16 za pół klg. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Niedawno ukazał się

antyk. katalog 183 Polonica, zawier. między innymi bibliotekę, antyk. katalog Struwe-Warszawa 3198 Nr., antyk. katalog 185 Slavica, zawier. między innymi bibliotekę Soerensen i wartościowe dzieła o Rosji 1828 Nr.

Wysłać darmo i opłatnie Józef Jolowicz, antykarnia w Poznaniu (Posen).

150.000 zegarków.

Z powodu wojny na Bałkanie zmuszony jestem sprzedać 150.000 zegarków imit. srebrnych z podwójną kopertą, z nakomicie chodzącym werkiem kotwicznym Remontoir, osażonym na rubinach (z 3 kopertami), które wykonane zostały dla Turcji, z łańcuszkiem imit. złota, sztuka za cenę ujemnie niską K. 3, 2 sztuki K. 5'80, 5 sztuk K. 14, 10 sztuk K. 27. Niechaj więc nikt nie zaniedba sposobności nabycia znakomitych zegarków, które faktycznie sprzedane będą za półdarmo. Proszę zaraz zamówić, ponieważ w krótkim czasie zapas może być wyczerpany. 3-letnia gwarancja. Wysyłka za pobraniem.



Hurtowny skład zegarków

A. Gelb, Kraków Z 5.

Fabryka

STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla

P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p.
wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odnaczony na licznych wystawach.
Zaprzyślony rzeczoznawca sądowy.

Wydawnictwa

rok XVI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian

z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów składają się: utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodeklamacje, melodye ludowe i tańce. W r. 1914. obok oryginalnych swojskich kompozycji, będzie zamieszczony cykl Pieśni historycznych narodu polskiego, począwszy od IX. wieku. W dodatku literackim aktualne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przes. poczt. 6 rub., zagranicą 7 rub.

Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy 60 kop.

Abonenci rocznie otrzymują liczne premia bezpłatne i za pół ceny.

ADRES REDAKCYI: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 6, telef. 143-15.

Agencja dla Galicyi: Lwów, biuro dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 3.

Redaktor i wydawca Leon Chojecki.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

Tygodnik Ilustrowany

55
lat
istnienia
55

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

HENRYKA
SIENKIEWICZA

„LEGION Y“

część pierwsza **„W KRAJU“**

część druga **„POD DĄBROWSKIM“**

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka**.

Powieść **„LEGION Y“** „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść

WŁOD. PERZYŃSKIEGO „ZŁOTY INTERES“

Oraz dokończenie powieści

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. Ilustracje odzwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — **TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.**

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „TYGODNIKA ILLUSTRROWANEGO“ oprócz 52 numerów pisma otrzymają bez dopłaty:

12 tomów „Ciekawych Powieści“

Zeszyt albumowy
„Świat Dzieci“ z rycinami kolorowanymi, jako
PREMIUM NADZWYCZAJNE.

„Przegląd Bibliograficzny“

„Ciekawe powieści“ kosztują dla nieabonentów rocznie 16 koron.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje

— — — **ZUPEŁNIE DARMO!!!** — — —

Komplety z r. 1910, 1911, 1912 i 1913, za 12 dużych tomów broszurowanych **tylko po 10 koron**
w oprawie po **16 koron**

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; — to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., — półrocznie za 6 tomów 3 kor., — rocznie za 12 tomów 12 koron.

W roku 1914 celem nadania „Ciekawym Powieściom“ cech Biblioteki beletrystycznej damy

Cykl powieści Saskich

J. I. Kraszewskiego:

„Starosta warszawski“, „Hrabina Cosel“, „Z siedmioletniej wojny“ i **K. DICKENSA** słynną powieść 4-tomową p. t.:

„Dawid Copperfield“.

Od początku istnienia t. j. od r. 1910

„Ciekawe Powieści“

zamieściły:

W roku 1910 powieści: **Włodęgo Skiby** „Nał Poziomy“, tomy 2, **A. Dumasa** „Karol Szalony“, tomy 2, **K. Dickensa** „Klub Pikwika“, tomy 3, **G. Zielińskiego** „Manuela“, tom 1, **A. Dumasa** „Król Dziadów“, tomy 2, **W. Skiby** „Grześ“, tomy 2.

W roku 1911: **A. Dumasa** „Straszny Rok“, tom 1, **H. Nagla** „Tajemnice Nalewek“, tomy 2, **Erckmana i Chatrjana** „Hugon Wilk“, tom 1, **Deotymy** „Panienka z okienka“, tomy 2, **Gautier** „Kapitan Fracasse“, tomy 3, **W. Hugo** „Człowiek śmiechu“, tomy 3.

W roku 1912: **W. Rapackiego** „Hanza“, tom 1, **E. Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“, tom 1, **A. Dumasa** „Towarzysze Jehudy“, tomy 3, **J. I. Kraszewskiego** „Bezimienna“, tomy 2, **Relistaba** „Rok 1812“, tom 2, **Erckmana Chatrjana** „Daniel Rock“, tom 1, **J. I. Kraszewskiego** „Brühl“, tomy 2.

W roku 1913: **E. Orzeszkowej** „Australczyk“, tom 1, **A. Dumasa** „Wilczyce“, tomy 4, **K. Laskowskiego** „Zrosli z ziemią“, tomy 2, **A. Krechowleckiego** „Szary Wilk“, tomy 2, **J. Gautier** „Cień chińskiego smoka“, tomy 2, **Włodęgo Skiby** „Paryżanin“, tom 1.

Nowi prenumeratorzy biorący wszystkie komplety „Ciekawych Powieści“ za lata 1910, 1911, 1912 i 1913 zamiast ceny nominalnej 40 kor., płać tylko 30 kor. w oprawie 54 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3. oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder. Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.